

SB MAFFIJA, WROOBEL DAJ TO GŁOŚNIEJ

Dusisz w sobie złe emocje
A my tylko THC
Szybko, Wroobel, daj to głośniej
Jak to, ku*wa, nie da się
Rozje*emy całą Polskę
Jak to, ku*wa, nie da się
Ja myślisz, że jesteś bożkiem
To najprościej: je*ać cię

Dusisz w sobie złe emocje
A my tylko THC
Szybko, Wroobel, daj to głośniej
Jak to, ku*wa, nie da się
Rozje*emy całą Polskę
Jak to, ku*wa, nie da się
Ja myślisz, że jesteś bożkiem
To najprościej: je*ać cię

Ej
Jesteśmy jak nowi Beatelsi, tylko, że odrobinę lepsi
Kupiłem sobie gitarę po to by zaje*ać w łeb Ci
Ty chciałeś prestiż mieć, zarobić wielki kwit
Ja chciałem tylko coś nagrać se i pyk
Jebany boss w tej grze, nie możesz zrobić nic
Ja mogę wszystko mieć, to znaczy wszystko mam co chcę
To nie jest tylko pusty wers, a u większości byłby
Więc zamknijcie pi*dy swe, bo nie słyszę własnych myśli
Zamknijcie pi*dy swe, Kaczyński niech Ci się przyśni

Wstaję rano i się krztuszę, ale jeszcze jeden buszek
Się poczuję luźniej jak ciebie wypuszczę
Wszystko co złe, wszystko co ble i to paląc fajki
Ciekawe co by było gdybym palił THC
Chuj go wie, puść to, ej, głośniej (Proszę)
W moim dymie problemy tańczą Kankana
Jak wyglądają to nie twoja sprawa, wypie*dalaj
W studiu hałas, ej, na sobie hoodie, na sobie needles
Ich zapach się studzi kiedy nas widzą
Pie*dolę Gucci i pierdolę Vuitton
Nienawidzę ludzi, męczę się ciszą

Nie byłeś ziomuś, lecz []
Uważamy na takie suki jak Doniu i Liber
To jest poligon, a Ty to pomyliłeś to znowu z piknikiem
I can't believe
Szmaty leniwe chcą stale holidays, lecz to niemożliwe (ej cipo)
Chce poligamię, a nie politykę
Ty pa jak lecimy tu Panie Prezydent (peace yo)
Widzisz ten niebieski znacznik? (wow)
To znaczy, że jestem ważny w chuj
Nie zabijaj mojej aury (hoe), odjeb się od moich zapędów
Bramy, dealerzy i prochy

Głośniej, 808
Głośniej, tempo zwiększ
Hi-hat napierdala szybko, to nie Punto 1.6
Nowy styl produkcji jakbym założył Amazon
Lanek królem Polski zostawi ją trapowaną

Dusisz w sobie złe emocje, a my tylko THC
Szybko Wroobel daj to głośniej, jak to kurwa nie da się
Rozjebimy całą Polskę, jak to kurwa nie da się
Jak myślisz, że jesteś bożkiem to najprościej jebać Cię
Dusisz w sobie złe emocje, a my tylko THC

Szybko Wroobel daj to głośniej, jak to kurwa nie da się
Rozjebimy całą Polskę, jak to kurwa nie da się
Jak myślisz, że jesteś bożkiem to najprościej jebać Cię

Nie chce klasyfikować narkotyków
Palenie tłoka jest jednym z nawyków
Czuje euforie jakbym zapierdolił tysiąc piguł
Potem się napierdolił do porzygu
Zbyt wielu wizjonerów w pałacyku
Poznałem ciepło willi i poznałem chłód streetu
Piszę swoją historię i pierdolę wróżbitów

Jedyny Maciej to ten z Kacperczyków

Przymarzialiśmy na przystankach i dopijaliśmy bronksy
Dziś nie znam nikogo kto by z imprez wracał nocnym
Jeszcze w grze nie było nosków
Jak ktoś wachał to był dla nas zwykły śmieć tak po prostu
Dziś się mówi na to kawka, jest talerzyk i dokładka
Nie ma wczuwki
To jest wszystko twoja sprawa albo sprawka
Dużo węższa jest nogawka i myślenie dużo szersze
Dziś w tym mieście możesz być kim tylko zechcesz

Furia, furia, furia, furia, furia, furia, furia, furia (jazda!)
Furia, furia, furia, furia, furia, furia, furia, furia i chuj
Ej, robię na pół, furia i chuj, mamy to w chuj, ej
No i git